

# Mało chętnych do wypożyczalni

**NIEPEŁNOSPRAWNI** W ciągu ostatnich 12 miesięcy zostało złożonych **2,5 tys. wniosków o udostępnienie sprzętu lub technologii wspomagającej**. Obecnie korzysta z nich ok. 900 osób

Michalina Topolewska  
michalina.topolewska@infor.pl

Jutro minie rok, od kiedy zaczęła działać ogólnopolska wypożyczalnia sprzętu dla osób niepełnosprawnych. W jej zasobach znajduje się ponad 14,5 tys. sztuk różnego rodzaju urządzeń, które mają ułatwić osobom niepełnosprawnym samodzielne funkcjonowanie. Kosztowały 200 mln zł.

Jednak z danych przekazanych DGP przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) wynika, że usługi świadczone przez wypożyczalnię nie cieszą się dużym zainteresowaniem. Zdaniem ekspertów jest to związane z tym, jaki sprzęt oferuje, oraz z brakiem powszechnej informacji na temat jej działania.

- Będziemy chcieli przyjrzeć się bliżej temu, jak działa wypożyczalnia, i zastanowić się, co ewentualnie należy zmienić lub poprawić, aby lepiej odpowiadała oczekiwaniom osób niepełnosprawnych - zapewnia Joanna Frydrych, posłanka KO, przewodnicząca sejmowej podkomisji ds. osób niepełnosprawnych i włączenia społecznego.

## Wniosek, potem umowa

Centralna wypożyczalnia została utworzona na podstawie specjalnego programu PFRON, który określa, kto i w jaki sposób może otrzymać dostępny w niej sprzęt do użytkowania. Najpierw osoba niepełnosprawna składa wniosek

w formie elektronicznej za pośrednictwem systemu obsługi wniosków (SOW). Trafia on do odpowiedniego centrum informacyjno-doradczego dla osób niepełnosprawnych (CIDON), które jest w każdym oddziale wojewódzkim funduszu. Jego pracownicy rozpatrują wnioski, a także pomagają w doborze właściwego sprzętu lub technologii wspomagającej. Natomiast umowa o wypożyczenie danego urządzenia jest zawierana z Rządową Agencją Rezerwy Strategicznych (RARS), która zajmuje się też jego dostarczeniem, nauką obsługi i serwisem naprawczym.

Jak podaje PFRON, od 4 września 2023 r., gdy wypożyczalnia wystartowała, złożonych zostało 2545 wniosków. Spośród nich 2097 zostało rozpatrzonych pozytywnie, a 448 to wnioski wycofane lub załatwione negatywnie. Było to zwykle spowodowane brakiem spełnienia wymogów formalnych. Przykładowo po sprzęt zgłaszała się osoba z lekkim stopniem niepełnosprawności, podczas gdy prawo do skorzystania z wypożyczalni mają osoby z umiarkowanym i znacznym jej poziomem, lub wniosek nie został uzupełniony o dodatkowe dokumenty, pomimo wezwania ze strony pracownika CIDON.

PFRON informuje też, że obecnie jest realizowanych ok. 900 umów o wypożyczenie, a prawie 200 zostało już rozwiązanych. Najczęściej było to spowodowane śmiercią osoby

niepełnosprawnej lub zwrotem sprzętu, np. łóżka rehabilitacyjnego, którego nie potrzebuje, bo jej stan zdrowia się poprawił. To łóżka są sprzętami, które cieszą się największym zainteresowaniem wnioskodawców. Wśród pozostałych są m.in. aparaty słuchowe, koncentratory tlenu, podnośniki i zestawy wspierające komunikację alternatywną.

## Niespełnione oczekiwania

Robert Jagodziński, prezes Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, zwraca uwagę, że podstawową przyczyną małej liczby wniosków, które wpłynęły do wypożyczalni, jest to, że w założeniach miała oferować wysokospecjalistyczny sprzęt i technologie wspomagające, które są niedostępne lub bardzo kosztowne. Tymczasem w praktyce okazało się, że w jej zasobach są głównie urządzenia zaliczane do kategorii wyrobów medycznych dostępnych na zlecenie, czyli takich, do których osoba niepełnosprawna może uzyskać dofinansowanie ze środków NFZ lub PFRON.

- Błędy zostały popełnione już na samym początku, gdy kupowano sprzęt do wypożyczalni - podkreśla Katarzyna Radziejewska-Pietrzak, dyrektor Biura Ogólnopolskiej Izby Wyrobów Medycznych POLMED.

Przypomina, że odbywało się to bez konsultacji z branżą i organizacjami pacjentkimi oraz bez rozeznania faktycznych potrzeb osób niepełnosprawnych w tym zakresie. Co więcej, przez długi czas w ogóle nie było wiadomo, co RARS kupiła, bo lista sprzętów, która miała się znajdować na wyposażeniu wypożyczalni, była tajna.

- Problemów przekładających się na małe zainteresowanie osób niepełnospraw-

## Pomoc dla osób niepełnosprawnych

Z usług wypożyczalni sprzętu i technologii wspomagającej może skorzystać osoba z ważnym orzeczeniem o:

- niepełnosprawności
  - umiarkowanym stopniu niepełnosprawności
  - znacznym stopniu niepełnosprawności
- pod warunkiem, że w ciągu 12 miesięcy przed dniem złożenia wniosku do wypożyczalni nie otrzymała ze środków PFRON lub NFZ dofinansowania na zakup tego samego sprzętu lub technologii
- Przykładowe sprzęty i technologie wspomagające znajdujące się w wypożyczalni:
- Koncentratory tlenu
  - Łóżka rehabilitacyjne elektryczne
  - Oprogramowanie wspierające komunikację
  - Urządzenia do sterowania komputerem
  - Podnośniki transportowe
  - Aparaty słuchowe
  - Linijki brajlowskie
  - Drukarki brajlowskie
  - Powiększalniki przenośne i stacjonarne
  - Wózki elektryczne
  - Skutery elektryczne

12 miesięcy - to standardowy okres, na jaki mogą być wypożyczone sprzęt lub technologia, ale może być przedłużony o kolejny rok, jeśli osoba niepełnosprawna zgłosi taką potrzebę

2 proc. ceny zakupu danego sprzętu lub technologii - tyle wynosi jednorazowa kaucja zwrotna, którą osoba niepełnosprawna musi wpłacić, podpisując umowę o wypożyczenie

nych jest jednak więcej. Wiele z nich nie wie w ogóle o tym, że została uruchomiona wypożyczalnia, lub dowiaduje się o tym przypadkiem. Zabrakło jakiejś dużej kampanii informacyjnej na temat samej wypożyczalni oraz zasad korzystania z niej - wskazuje Zbigniew Worony, wiceprezes Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami.

Dodaje, że słabym punktem wypożyczalni jest to, że procedura, którą osoba niepełnosprawna musi przejść, aby dostać wnioskowany sprzęt, jest dość długa. Trwa ponad trzy miesiące.

- Składanie wniosków odbywa się jedynie drogą elektroniczną, co może być utrudnieniem, chociażby dla osób ze

znacznym stopniem niepełnosprawności, wśród których są osoby starsze lub zamieszkujące tereny, gdzie występują problemy z dostępem do internetu - stwierdza Robert Jagodziński.

Dodaje, że na niechętnie korzystanie z wypożyczalni wpływ może mieć podejście społeczeństwa, bo wolimy mieć coś - w tym przypadku sprzęt - na własność, niż go wypożyczać.

- Wątpliwości budzi też to, jak odbywa się dopasowywanie sprzętu, oraz warunki jego przechowywania, dlatego uważamy, że konieczne jest przeprowadzenie gruntownego audytu funkcjonowania wypożyczalni - mówi Katarzyna Radziejewska-Pietrzak. ©